Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 30 MAJA 1936. N — Nr. 63

PRZYJDŹ DUCHU SW.!

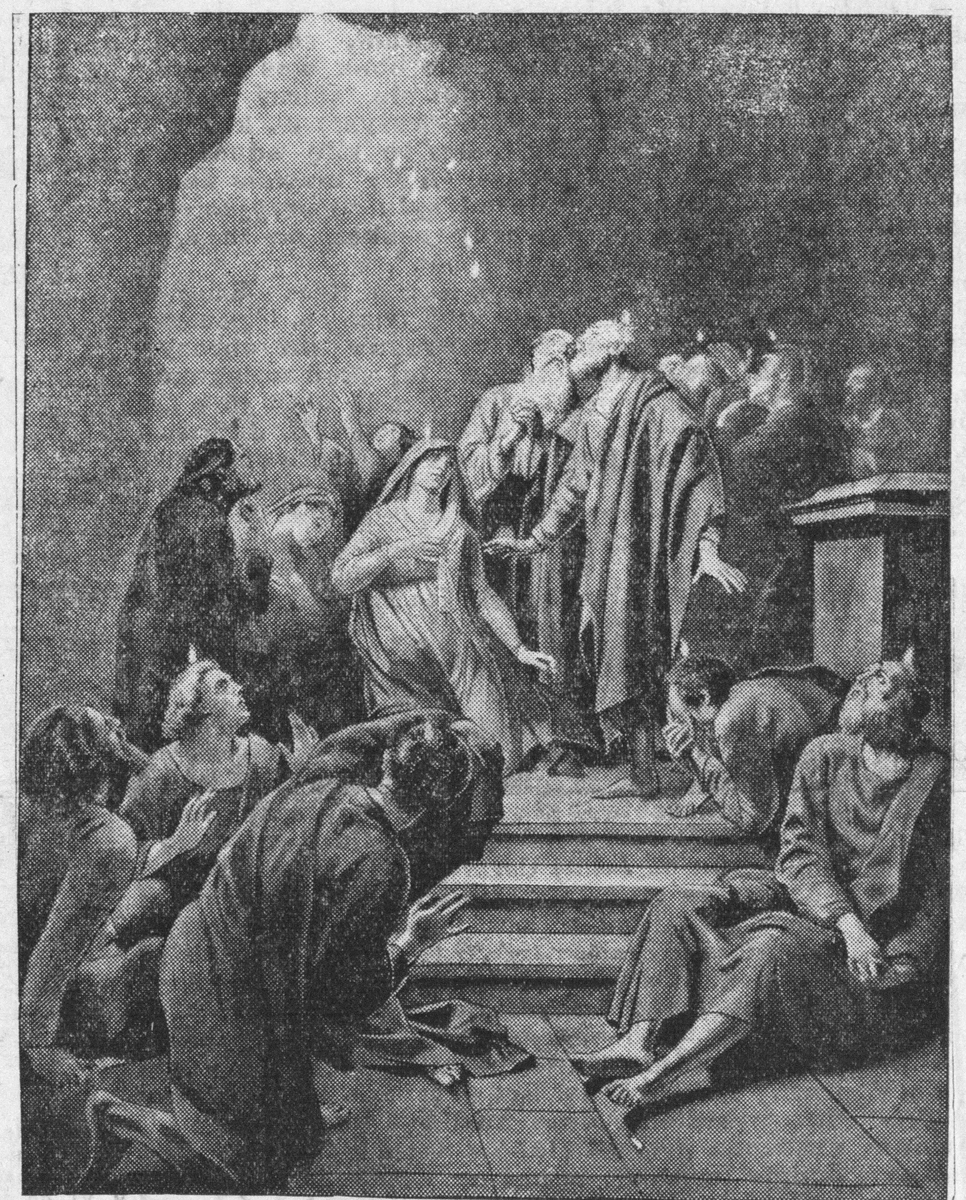
Zielone Swiątki to jedno z największych trzech świąt chrześcijańskich. Poświęcone one czci i rozważaniu tajemnicy **Ducha św.** Duch św. to sprawca odrodzieńczej, odnowicielskiej, uświęcicielskiej działalności w Kościele i świecie. W dniu Zielonych Świąt w postaci ognistych języków, w poszumie wichru spłynął na apostołów i uczniów, zebranych we Wieczerniku. Zstąpił w poszumie wichru, aby uprzytomnić światu Swą Boską moc i siłę — w postaci ognistych języków, aby wskazać na swą uświęcającą rolę w Kościele kat., jako i w duszach wiernych. Wszak i ogień wypala rdzę i odnawia drogocenne kruszce.

W ten sposób ziściła się pełnia tajemnicy Trójcy Przenajśw., że Bóg Ojciec nas stworzył, Syn Boży nas odkupił, Duch św. nas uświęcił. Swą odrodzicielską i odnowicielską moc Boską **okazał Duch św.** w dniu dzisiejszym **na Apostołach.** Wszak to ludzie prości, pełni ułomności ludzkich i przyziemnych dążeń, o ciasnych horyzontach myślowych, tępych do zrozumienia prawd Bożych.

Mimo trzyletniego obcowania z Chrystusem, mimo obfitego czerpania z nadziemskiej krynicy Jego Boskiej nauki, mimo patrzenia na niepojęte jego cuda, boją się, małodusznie kryją się ze strachu przed żydami we Wieczerniku, siedzą przy zamkniętych drzwiach, złamani na duchu, że nie ziściły się ich rojenia o wskrzeszeniu królestwa Izraela i ich wysokich stanowiskach w niem.

A tu naraz jaka zmiana! Już nie znają, co strach i trwoga, już zapominają o własnych korzyściach i przyziemnych aspiracjach, już nie tajne im najzawrotniejsze tajemnice Boże. Zapaleni ogniem świętego zapału, rozwierają na oścież drzwi, wychodzą na ulice, stają przed tymi, którzy ukrzyżowali ich Boskiego Mistrza i którzy im zemstą grożą — jawnie piętnują ich zbrodnię bogobójstwa, wzywają do pokuty i uznania swej winy. I o dziwo! Ci prości, nieokrzesani rybacy, znający jeden tylko dialekt — galilejski, prawią naraz tak wymownie, w tylu językach, z taką mocą i siłą przekonania, że tysiące padają na kolana, kając się w poczuciu winy i prosząc o Chrzest św.

A nie dość im tego. Za ciasne im już mury samej stolicy. Swięty ogień prze ich dalej. Idą od miasta do miasta, po całej Palestynie. Buntuje się przeciw nim cała starszyzna i wszystko, co ma siłę i moc w kraju. Nie straszne im to. Z więzień, ociekając krwią od zadanych razów, wychodzą, promieniejąc szczęściem i radością, że mogą cierpieć dla Jezusa. I za mało im i ojczystego kraju. Idą na daleki, szeroki świat. Nie trwożne im trudy ni grozy niebezpieczeństwa takiego przedsięwzięcia. Ochoczo, z radością idą na katusze, na męki, na śmierć. A ich krew zapala i porywa innych. W ślady ich wstępują setki, tysiące, nie bacząc ni na gniew ludzki ni na kły dzikich zwierząt ani na najwymyślniejsze tortury mocarzy tego świata. **I nie trwa długo, a cała światowa potęga wszechwładnego aż dotąd pogaństwa**



zdruzgotana leży u stóp Ukrzyżowanego. Ktożby wobec tego śmiał wątpić o cudownej mocy Ducha św.? To też Kościół kat., świadom tego, wzywa, zwłaszcza w dniu Zielonych Swiąt, cały świat i wszystkich ludzi z osobna do gorących modłów, aby Duch św. zstąpił na nas wszystkich i zlał krynice swych łask. „Veni Creator“! Przyjdź Duchu św.! oto wołanie błagalne, które dziś rozbrzmiewa na całej kuli ziemskiej, wszędzie tam, gdzie tylko wiara Chrystusowa jest rozpowszechniona. Mało jednak tylko prosić Ducha św. Trzeba przysposobić dusze i umysły jako godne naczynia dla przyjęcia darów tego Boskiego Odnowiciela.

Lecz niestety, prawdy tej nie rozumieją ni pragnienia darów Ducha św. nie odczuwają ludzie, pogrążeni w doczesności, wpatrzeni li tylko w **przyrodzone siły i ziemskie moce.**

I w naszym kraju nietylko jednostkom, ale obozom całym zdaje się, że **wystarczą przyrodzone pobudki i środki** i czysto **ludzka moc** i **mądrość** do pomyślnego oddziaływania na losy kraju i Narodu. Stąd ich niechęć do Kościoła i religji, stąd ich wrogie nieraz do tych czynników nastawienie.

Zdaje im się też, że czysto ziemską miłością Ojczyzny, wpojeniem zrozumienia i potrzeby czysto przyrodzonego u obywateli ducha poświęcenia zapewnią szczęście i wielkość Ojczyźnie. Budują na rozwoju czysto technicznym i materjalnym bezpieczeństwo kraju. **O jakże się mylą!** Ziemska li tylko miłość Ojczyzny nie wytrzyma ognia próby w ciężkich doświadczeniach. Na nic nie zda się nadzieja na ducha bezinteresownego poświęcenia, bohaterstwa, bratniej zgody i uczciwości i wszelkich innych cnót obywatelskich, jeżeli temu wszystkiemu **brak będzie podstaw nadprzyrodzonych, mocy i siły Ducha Bożego.** Słyszeliśmy n.p. takie zdanie: „Na cóż młodzież organizować w **stowarzyszeniach o podkładzie religijnym,** kiedy przecież z **różańcem i książką** w ręku ona **kraju przed wrogiem nie obroni?**“ Pewno, że samą modlitwą i pobożnością nie, ale z drugiej strony i to pewne, że najbardziej nowoczesna i najbardziej wydoskonalona broń na nic się zda w rękach tych, **których nie będzie ożywiał i wiódł zdrowy duch i wzniosłość ideałów.** A jakże są one do pomyślenia tam, **gdzie niema wiary** w Boga ani **w nieśmiertelność duszy,** jakże myśleć o górnych — bohaterskich wzlotach, gdzie brak nadziemskich skrzydeł do ich uniesień. **Zwodnicze i bezskuteczne** tedy będą wszelkie zabiegi i starania **tych,** którzy **wielkość i mocarność naszego Państwa** opierać będą chcieli na czysto ziemskich przesłankach, **bez Boga i Kościoła.** Inaczej pojmuje sprawę **nasza młodzież narodowa. Dążąc do odrodzenia kraju,** do wydźwignięcia go **z ciężkiej dzisiejszej niedoli, idzie po moc i siłę, po światłość i natchnienie do nadziemskiego źródła,** jakiem **jest Chrystus i Matka Boża.**

W odrodzeniu moralnem własnem widzi **odrodzenie kraju,** jego **wielkość i niespożytość.** Nie oznacza to bynajmniej lekceważenia **środków technicznych i przyrodzonych.** „Ty idziesz do mnie z mieczem i pancerzem, a ja idę naprzeciw tobie w imię Pańskie — powiedział **Dawid i zwyciężył we walce olbrzyma Goljata.** I Dawid nie wzgardził bronią, ale **główną swą moc i siłę** czerpał z wiary w Boga.

O wielkim i zwycięskim wodzu we wojnie światowej, marsz. **Fochu,** właśnie w tych dniach przypomniano, że **odniósł** on dlatego tak **wiekopomne zwycięstwo,** że zawsze **nim kierował wiara w Boga i naród.** Garstka Apostołów w dniu dzisiejszym, **pozbawiona wszelkich środków obronnych** i przyrodzonych, a jedynie zbrojna **w moc Ducha św. i wiarę Chrystusową, pokonała świat.** Niech nam ta prawda i ten cud stawi przed oczy, jak **bardzo potrzeba** zwłaszcza w dniu Zesłania Ducha św., **paść kornie na kolana,** błagając **z głębi duszy i serca „Przyjdź Duchu św.“!**

„Wesołych Swiąt“ życzymy wszystkim naszym Abonentom, Czytelnikom i Sympatykom.

Wiara w Boga i w Naród kierowała czynami marsz. Focha.

Lille. Dzień 25 b. m. poświęcony był uczczeniu pamięci marszałka Focha. Z całej okolicy do Lille nadciągnęły tłumy b. kombatantów celem wzięcia udziału w inauguracji pomnika marszałka. Po nabożeństwie gen. Weygand wygłosił przemówienie, w którem sławił pamięć zmarłego wodza. „Zastanawiano się“ — mówił gen. Weygand — na czem opierało się jego nigdy niezachwiane zaufanie co do pomyślnego wyniku wojny. Niektórzy chcieli w nim widzieć mistyka. Nic podobnego nie było w tym wielkim człowieku, którego zdrowy rozsądek graniczył z genjalnością. Tajemnica jego siły znajdowała swe źródła w jego głębokiej mądrości oraz w jego wierze w Boga i w przeznaczenie Francji“.

Zjazd Episkopatu polskiego w Warszawie

rozpoczął się 27 b. m. i potrwa 3 dni. Udział w obradach bierze 30 dostojników Kościoła.

Miasteczko pastwą płomieni.

Lwów. We wtorek w nocy wybuchł pożar w jednym z domów w miasteczku Niemirów i objął ulice, zamieszkałe przez żydów. Pastwą ognia padło 27 domów mieszkalnych, w tem 15 sklepów. Szkody wynoszą około 200 tys. zł.

Dwa zjazdy manifestacyjne z ub. niedzieli:

1. Zjazd b. legjonistów, 2. ślubowanie młodzieży na Jasnej Górze.

— Dwa obozy ideowe — dwie ideologje. —

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Polsce dwa **zjazdy manifestacyjne**, które reprezentowały społeczeństwu **dwa obozy ideowe, dwie ideologje.**

Jeden z tych zjazdów odbył się w **Warszawie** i zgromadził **b. legjonistów, a więc zespół ludzi i działaczy, będących podporą** obecnego **obozu rządzącego.** Był to **zjazd ludzi,** których zaliczyć **należy do starszego pokolenia.** Brali oni **wybitny udział w walkach o niepodległość i w rządach** w ostatniem dziesięcioleciu. **Obecnie nadal są podporą rządu i reżimu,** który panuje w Polsce.

Drugi zjazd, który odbył się na **Jasnej Górze w Częstochowie, zgromadził młodzież akademicką, częściowo robotniczą i ludową,** zaliczającą się do różnych kierunków obozu narodowego i katolickiego. Była to **manifestacja młodego pokolenia,** wchodzącego dopiero w w życie, ale posiadającego już dość wyraźne oblicze ideowe.

Co zaprezentowali b. legjoniści, a co młode pokolenie narodowców i młodzieży katolickiej?

Przegrupowania wśród legjonistów.

Aby zrozumieć przemiany ideowe w środowisku legjonowem, trzeba przypomnieć, **że rok temu straciło ono** swego **wodza** śp. marsz. Piłsudskiego i że odbywa się **pasowanie na nowego wodza gen. Rydza-Smigłego,** generalnego inspektora wojsk. W związku z tem następuje przegrupowanie w obozie legjonowym. Przedewszystkiem łączą się koła pułkowe, prowadzone przez gen. Rydza-Smigłego, ze Związkiem Legjonistów, któremu przewodził przez 12 lat płk. Sławek. **Na czele jedynego obozu** związku legjonistów stanął płk. **Koc,** zaufany gen. Rydza-Smigłego. Nowoobrany prezes Koc przyrzekł legjonistom:

„Wszelkich sił dołożę, żeby was nie zawieść, żebyśmy **Wodzowi** naszemu wierną służbę przynieśli".

Naturalnie, gdy mowa o wodzu, płk. Koc **ma na myśli gen. Rydza Smigłego.**

Zadania ideowe legjonistów w przemówieniu gen. Rydza Smigłego.

Wielkie znaczenie ma wygłoszone na tym zjeździe przemówienie gen. Rydza-Smigłego. O czem mówił nowy wódz legjonistów?

O obronie granic państwa polskiego. Przedewszystkiem porównał stan obronności Polski ze zbrojeniami sąsiadów:

„**Spójrzcie na naszą wschodnią i zachodnią granicę** i przejrzyjcie sobie krótkie porównanie między tem, co jest u nas, a tem, co za zachodnią i wschodnią granicą. W tem porównaniu nie będę wam mówił o statystyce przemysłu i handlu, o statystykach takich czy innych, nie będę wam mówił o uzbrojeniu, o bogactwach naturalnych, o innych wielkościach i cyfrach. **Chcę** tylko na jeden moment **zwrócić uwagę na drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom.** Jest to **sprawa zorganizowania kierowanej woli ludzkiej.** Porównajmy, **jak ta sprawa u nas wygląda** i jak wygląda u naszych sąsiadów.

Koledzy! **Porównanie to niedobrze nam smakuje.** Ono ma bolesną gorycz! Czy porównanie to nigdy wam nie spędzało z powiek snu nawet po dniu najtwardziej przepracowanym?"

To też gen. Rydz - Smigły uważa, że:

„**jedynem naszem hasłem,** które może być tym pionem naszym moralnym, jest **hasło obrony Polski".**

Realizowanie obrony Polski.

Rzuciwszy takie hasło naczelne b. legjonistom, gen. Rydz-Smigły zastanawia się nad sposobami zrealizowania tego hasła:

„Jak można **organizować państwo — woła on — jak można myśleć o uzdrowieniu** czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy **się nie ma tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli".**

Dalej tłumaczy, że:

„hasło obrony Polski jest jakgdyby **potężnym łańcuchem,** który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, **ażeby jak największej dłoni chwyciło za ten łańcuch,** trzeba go sobie przerzucić przez ramię i **ciągnąć,** ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało. Aby Polskę podciągnąć wyżej! Nie na podstawie statutu, nie na podstawie zachcianek, kaprysów, ale na podstawie głęboko przemyślanej żołnierskiej twardej woli. **Niema wyboru,** trzeba sobie powiedzieć: **musisz stanąć tu w szeregach obok nas, jak brat albo nie jesteś bratem".**

Rola legjonistów.

Rolę i zadania legjonistów pod tym względem tak określa gen. Rydz-Smigły:

„Koledzy! Trzeba umieć patrzeć prawdzie w oczy. **Gdybyśmy uważali, że Polska może liczyć tylko na nas,** mając trzydzieści miljonów obywateli, to **świadczyłoby to tragicznie** o Polsce. Wy, mając twarde, wyrobione dłonie, **jesteście** do tego **przygotowani,** aby **pierwsi chwycić za ten łańcuch, ale obok was muszą stanąć inni i wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę** Polsce. **A wy musicie znaleźć dla nich zależnie od sytuacji przyjacielskie** słowo albo **twardy rozkaz,** nie znający żadnych względów ni pardonów".

Z ustępu tego widać, że gen. Rydz - Smigły zdaje sobie sprawę, że sami tylko b. legjoniści nie zdołają **stworzyć warunków do obrony Polski. Nakazuje im do tej akcji wciągnąć wszystkich,** „którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce". **Jednak pierwsze miejsce w tem dziele wyznacza b. legjonistom,** którym nadaje w stosunku do innych **przywilej „przyjacielskiego słowa" lub „twardego rozkazu" i to rozkazu „nie znającego żadnego względu ni pardonu".** Ten przywilej dla b. legjonistów to charakterystyczna cecha obozu legjonowego.

Manifestacja Jasnogórska młodzieży akademickiej.

Gdy tak więc b. legjoniści, po przegrupowaniach w swoim obozie i proklamowaniu nowego wodza, **cały nacisk położyli na obronność Polski, wyznaczając dla swych działaczy pierwsze miejsce w tem dziele, zjazd młodego pokolenia** na Jasnej Górze **proklamował hasło odrodzenia moralnego narodu.** Zarówno z roty ślubowania, jak i z oświadczeń poszczególnych przedstawicieli młodzieży akademickiej, robotniczej i ludowej, której dużo zjechało, widać, **że nowe pokolenie** przywiązuje wielką wagę do odrodzenia duchowego społeczeństwa. I to w imię **haseł narodowych, chrześcijańskich** i społecznych. **Polska musi być przebudowana. Przedewszystkiem Polska musi być narodowa, t.j. rządzona przez Polaków i dla Polaków. Po drugie** musi się oprzeć **na zasadach sprawiedliwości chrześcijańskiej, aby położyć kres wyzyskowi gospodarczemu klas i jednostek. Ludzie pracy muszą zdobyć w państwie polskiem należne stanowisko,** boć praca dla rodziny, narodu i państwa jest najsilniejszym czynnikiem twórczym.

Młode pokolenie uświadamia sobie, że **w walce z komunistyczną Rosją i hitlerowskiemi Niemcami,** dybiącemi na nasze ziemie i niepodległość, **trzeba przeciwstawić, obok armji i armat, potężny prąd ideowy,** prawdziwie polski, **oparty o ideę narodową i chrześcijańską, któryby gruntownie przebudował moralnie i gospodarczo cały naród. Na hasła komunistyczne i hitlerowskie nie wystarczą tylko armaty,** rozbić się one mogą tylko **o silny nurt ideowy** ruchu **narodowo-katolickiego,** przenikającego całe społeczeństwo.

Tak oto w świetle tych dwóch niedzielnych zjazdów przedstawiają się poglądy i dążenia dwóch w Polsce obozów.

Organizator zjazdu Hallerczyków skazany na 3.000 zł. grzywny.

Bydgoszcz. Przed tutejszym sądem starościńskim jako oskarżony odpowiadał organizator zjazdu Hallerczyków, prezes Chorągwi Pomorskiej, **Stanisław Pałaszewski.** Władza administracyjna oskarżyła go **o przekroczenie programu zjazdu i akademji w Strzelnicy dnia 10 maja** z okazji 15 lecia Chorągwi Pomorskiej placówki bydgoskiej Związku Hallerczyków. Wykroczenie dotyczyło dopuszczenia do **przemówień gratulacyjnych** przedstawicieli społeczeństwa i organizacyj oraz **odczytania uchwalonej na posiedzeniu prezesów placówek rezolucji,** o czem władz nie zawiadomił, podając program uroczystości tylko w ogólnym zarysie.

Redaktor Pałaszewski otrzymał wyrok sądu starościńskiego, skazujący go **na 3000 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 3 miesiące** aresztu.

Skazany wniósł **odwołanie** od wyroku do bydgoskiego Sądu Okręgowego.

Zbrojny napad

na rezydencję b. wicekanclerza.

Z Wiednia donoszą o napadzie narodowych socjalistów na rezydencję ks. Starhemberga w Laxembergu, w Górnej Austrji. Zandarmerja uprzedzona o zamiarze napadu, obsadziła zamek księcia i przyjęła ogniem wkraczającą na teren zamku grupę narodowych socjalistów. Dwóch z nich zostało zabitych ,a 8 aresztowano. Przywódca napastników zdołał zbiec. Sądzą, że napastnicy przypuszczali, iż ks. Starhemberg bawi w Laxembergu, gdy w rzeczywistości znajduje się on obecnie we Wiedniu. Chodziło im o zajęcie składu broni.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 maja 1936 r.

Kalendarzyk. 29 maja, piątek, Teodozji P. M., Marji.
30 maja, sobota, Feliksa P.M. Ferdyn.
31 maja, niedziela, Zesłanie Ducha Sw., Anieli.
1 czerwca, Poniedziałek Swiąteczny, Bł. Jakuba.
2 czerwca, wtorek, Marcelina i Bladyny.
Wschód słońca g. 3 — 21 m. Zachód słońca g. 19 — 46 m.
Wschód księżyca g. 17 — 44 m. Zachód księżyca g. 1 — 49 m.

Gdzie iść po naukę...

Po naukę należy iść do szkół zawodowych. Te ostatnie przyjmują młodzież po ukończeniu 6 klas szkoły powszechnej i w ciągu lat 3-4 wyuczają zawodu. W naszym rejonie gospodarczym taką szkołą zawodową jest 3 klasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa w Brodnicy n. Drwęcą ul. Wiejska 4.

Komunikat.

Polskie Kolegjum Sędziów Okręgu VII Z. S. organizuje w Toruniu 6-dniowy kurs skoszarowany dla kandydatek i kandydatów na sędziów strzel. łucz. w czasie od dnia 9. VI. do dnia 16. VI. włącznie.

Kurs zakończony zostanie egzaminem teoretycznym oraz praktycznem sędziowaniem na Zawodach Okręgowych o Mistrzostwo Okręgu VIII.

Uczestnicy, uczestniczki ponoszą koszta wyżywienia i wpisowego, które wynoszą łącznie 15 zł od osoby, ponadto koszty przejazdu na 80 proc. zniżkę kolejową z miejsca zamieszkania do Torunia i z powrotem.

Kandydaci, reflektujący na powyższy kurs mogą składać zgłoszenia wraz z wyżej wymienioną kwotą do Komendy Powiatowej P. W. w Nowemmieście (gmach Sądu Grodzkiego) w terminie do dnia 29 bm. włącznie.

Zgłoszenia składane bez należności nie będą rozpatrywane.

DZIECIĘ MARJI.

23

(Ciąg dalszy).

— A pan bardzo niegrzeczny; ponieważ nie mam obowiązku przebywać tu, więc żegnam państwo.

Henryk, patrząc za odchodzącą, wybuchnął głośnym śmiechem i rzekł:

— Toś siostrzyczko aż ze zagranicy sprowadziła taką gąskę. Zabawnie!

Gdy wkrótce wyszedł i notarjusz, rzekł Henryk:

— Dobrze, że jesteśmy sami, potrzebuję pieniędzy, pożycz mi trzy tysiące franków!

— Ależ zastanów się, Henryku, masz dwadzieścia tysięcy rocznego dochodu. Chyba to powinno wystarczyć dla samotnego człowieka.

— Pytanie jeszcze, czy jestem samotny.

— Byłby czas najwyższy, abyś zmienił tryb życia.

— Chcesz pewnie powiedzieć, abym się ożenił, w domu siedział, dzieci niańczył. To uczynię może, mając czterdzieści lat, lecz dziś chcę być wolny.

— Obawiam się jednak, że w ten sposób żyjąc, możesz umrzeć przed czterdziestym rokiem życia.

— Toby było nieprzyjemne. Ale zresztą, gdy człowiek umrze, to go nie ma i basta!

— Tak sądzisz? — odparła żywo. Gdym mogła być pewna tego..., ale czuję się czasem niespokojna. A dziś znowu nauczycielka mówiła...

— Cóż takiego powiedziała ta gąska.

— Ze nie jestem dobrą matką, jeżeli dziecko swe oddalam od Boga.

— Do licha, to wiele powiedziane w tak krótkich słowach.

— Żądała też, aby Hieronim chodził z nią do kościoła.

— Więcej nic? Przecież nie pozwoliłaś chyba na to.

— Nie, lecz czuję z tego powodu niepokój.

— To minie, nie martw się niepotrzebnie!

— A gdybyś wiedział, jak urządziła swój pokoik; krzyż i obraz Matki Boskiej powiesiła nad łóżkiem.

— Doprawdy, — ciekawe. To muszę zobaczyć — zawołał Henryk. — Zaprowadź mnie do niej!

— Lecz, jaką podasz przyczynę tych odwiedzin?

— Chodź ze mną — zobaczysz.

— Tylko proszę cię bądź grzeczny wobec niej.

Kiedy weszli do pokoju Józefiny, Henryk, skłoniwszy się, rzekł:

— Załuję, że moja lekkomyślność zniewoliła panią do opuszczenia jadalni. Bardzo panią za to przepraszam, a w dowód przebaczenia niech pani opowie coś o kraju ojczystym. Jestem literatem, a ciekawość to wada literatów.

— Chociaż z powodu mego wieku mało mam doświadczenia, to jednak niejedno opowiem, najpiękniejsze zaś słowa należą się naszym matkom.

— Podobno tam są pobożne niewiasty. I pani musiała otrzymać pobożne wychowanie, jak tego dowodzą obrazy na ścianie.

— Tak jest, mam to szczęście, to moje jedyne, lecz pewne bogactwo.

— Jakto?

— Prawdziwem bogactwem człowieka jest cnota, spokój sumienia i serca, wiara w Boga i wieczność.

— Cnota i charakter, spokój serca, mocna wola, wiara... to bajki. (C. d. n.)

Z miasta i powiatu.

Odezwa do Obywatelstwa nowomiejskiego!

Nadchodzi pora wakacyj letnich, a równocześnie z nią rozpoczyna się w społeczeństwie okres wzmożonego ruchu turystycznego, gościnnego, wycieczkowego itp. W tym czasie obowiązkiem każdego obywatela, dbającego o dobrą reputację swego grodu, jest: zastanowić się nad sposobem nadania swemu domowi wzgl. mieszkaniu nazewnątrz najlepszego wyglądu, co pociąga za sobą nie tylko własne zadowolenie i uznanie ze strony publiczności miejskiej i przybyszów, lecz przynosi nawet miastu pewne korzyści materjalne, jakie każdy spotęgowany ruch wycieczkowy powoduje.

Żyjemy obecnie w orbicie kwiecia i nie trudno nam postarać się za kilka dziesiątek groszowych o rozsadki kwiatów w najrozmaitszych gatunkach i deseniach u naszych pp. ogrodników, których u nas naprawdę nie brak i którzy nas obsłużą chętnie i ku wszelkiemu zadowoleniu. Wobec tego zwraca się tut. Towarzystwo Upiększenia Miasta niniejszem do wszystkich Obywateli z gorącym apelem: **„Przyozdabiajcie okna i balkony waszych mieszkań i domów kwiatami i innemi roślinami, przez co przyczynicie się w znacznej mierze do upiększenia miasta, a temsamem do podniesienia jego renomy!"**

Pozatem podaje się do wiadomości, iż w dniach 6 i 7 VI. rb. odbywają się na naszym nowym stadjonie wielkie zawody obwodowe P. W. i W. F. (powiaty: Lubawa, Brodnica, Działdowo i Rypin), na które zjadą liczne zastępy zawodników i publiczności. Przy tej sposobności zwiedzi miasto także p. Wojewoda pomorski w towarzystwie p. Dowódcy O.K. VIII. i innych osobistości. Okoliczność ta sama przez się zmusza nas do niezwłocznego zapoczątkowania ozdoby sadyb naszych w świeże żywe kwiaty. Zarząd Tow. Up. Miasta.

Tydzień Czerwonego Krzyża.

Nowemiasto. Niniejszem zawiadamiamy, że Tydzień Propagandowy Polskiego Czerwonego Krzyża odbędzie się w czasie od 1 do 10 czerwca 1936 r.

Upraszamy szeroką publiczność o łaskawe poparcie potrzeb PCK choćby najdrobniejszemi datkami, co umożliwi spełnienie zaszczytnego zadania PCK.

W tygodniu propagandowym odbędą się zbiórki uliczne i domowe. Niech nikt nie szczędzi grosza na krzewienie haseł humanitarnych i ratowniczych.

Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Nowemiasto.

Srebrne gody małżeńskie.

Nowemiasto. P. Franciszek Kowalski ze swą czcigodną małżonką Marjanną z Umińskich obchodzą w sobotę, dnia 30 maja rb., 25-lecie pożycia małżeńskiego.

Czcigodnym Jubilatom i nasza Redakcja życzy zdrowia, pomyśności i błogosławieństwa Bożego na dalszej drodze pożycia małżeńskiego.

Zgłoszenia zawodników na zawody sportowe

Nowemiasto. Komenda Powiatowa P. W. przypomina wszystkiem organizacjom, chcącym wziąć udział w zawodach, iż zawodników należy zgłosić przed zawodami. Ostateczny termin zgłoszeń w sobotę 30 maja godz. 18-ta.

Skład Komisji Sędziowskiej na zawodach sportowych w dniu 31. V. i 1. VI. 1936 r. w Nowemmieście.

Kierownik zawodów — kapitan Dulęba Jan, sędzia główny — p. prof. Kudysz Antoni, kierownik biegów — p. Lendzion Stanisław, kier. skoków — p. Jentkiewicz Bolesław, kier. rzutów — p. Barański Franciszek, kier. konk. żeńskich — p. Kujawska Helena, kier. strzelań — p. kom. Gruszczyński Heljodor, kier. strzel. z łuku — p. podchor. Jabłoński Alojzy, kier. wieloboju p. w. — p. sierżant Wojciechowski Wojciech, sędziowie do biegów: — Starter sierżant, Krauze Marjan, mierzący czas: pp. prof. Rożycki, mgr. Malik, Bloch Alfons, Rossman, Wysocki Klemens, Maciołek Wacława, sędziowie skoków: pp. Maliszewski Augustyn, insp. Konkol, Rzymski, sędziowie rzutów: ks. Zakrzewski Jan, pp. dyr. Jankowski, Dębowski Leszek, sędziowie do strzelań: pp. Jankowski Stan., Cetkowski Antoni, sierż. Wojciechowski W., Bona Stanisław, Pomianowski, sędz. do strzelań z łuku — p. Kowalski Brun., gospodarz boiska — p. podchor. Błaszkowski Alfons, sekretarz zawodów — p. Senkowski, p. Dominiak Andrzej, wywoływacz — p. Orlikowski Edmund.

Odwołanie wycieczki na Kongres Miłosierdzia

Nowemiasto. Wyjazd członkiń Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo z Nowegomiasta do Pelpina na I kongres Miłosierdzia odbyć się nie może autobusem z powodu żądania przez przedsiębiorcę autobusowego p. Ukleję z Lubawy zbyt wygórowanej ceny za przejazd. Zarząd.

Wrażenia ślubowania częstochowskiego w Lubawie.

Lubawa. Niedzielna uroczystość ślubowania polskiej młodzieży akademickiej urosła do wielkości faktu o historycznem dla Polski zdarzeniu. Czuły to zwłaszcza „doły" Narodu. Gdziekolwiek się weszło do jakiejkolwiek grupki ludzi, wszędzie mówiło się o pielgrzymce, jako o rzeczy niesłychanie doniosłej. Wyczuwało się, że ludzie proszą, by to pokolenie jaknajszybciej weszło w nasze życie polskie, dało Narodowi naprawdę inteligencję, a przedewszystkiem ofiarnych, trzeźwych i ideowych przewodników.

Czyż wierzycie, że były rodziny, które w dniu tym nie gotowały obiadu, by niczego nie uronić z transmisji radjowej. Jest w Narodzie moc i siła, tylko trzeba ją umieć budzić.

Nieszczęśliwy wypadek.

Lubawa. We wtorek, 26. V. rb., w późnych godzinach wieczorowych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi pomocnik elektrowniczy, zatrudniony w elektrowni miejskiej, p. Sliżewski. Znała tego młodzieńca z jego nieprawdopodobnej „zimnej krwi" cała Lubawa, która nieraz podziwiała jego harce na kominie elektrowni, którego wysokość wynosi około 40 mtr. Otóż p. Sliżewski odwiedził we wtorek swego brata, zatrudnionego w hotelu „Kopernika". Będąc z lekka pod „gazem", udał się na trzecie piętro hotelu do pokoju, zajmowanego przez brata. Po pewnym czasie brat jego polecił udać się mu do domu. Ten, wyszedłszy z pokoju, uchwycił rękoma poręcz, pragnąc na rękach zwyczajem starym zjechać. Wskutek jednak nadmiernego rozmachu stracił panowanie i runął w dół z trzypiętrowej wysokości. Do nieprzytomnego szybko nadbiegli brat, jak również p. Dakowski. Potłuczonego przewieziono do szpitala św. Jerzego, gdzie zaopiekował się p. dr. Wierzbowski. Jak okazało pobieżne badanie, kończyny górne i dolne są całe. Zachodzi tylko obawa naruszenia narządów wewnętrznych.

Ku uwadze Policji.

Lubawa. Miejscowe żydki, zwłaszcza Rosenhek z Kościelnej, nie bacząc na zakaz sprzedaży w niedzielę, gwałcą nasze przepisy religijne i robią porządne geszefta. Życzyć należałoby, aby policja protokółami, a później grzywnami przypomniała żydkom o takich przepisach.

Z Pomorza.

Potężna rewja młodzieży żeńskiej K. S. M. w Brodnicy.

(Dokończenie).

W niedzielę, 17 maja, zebrała się młodzież żeńska o godz. 8 przy dworcu, skąd ruszył olbrzymi pochód ku miastu. Na czele pochodu kroczyło 45 sztandarów i proporców KSM ż. Do pochodu przygrywały dwie orkiestry KSM m. Udano się przez rynek do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Ossowski. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił asystent kościelny Stow. ks. prob. Fittkau. Po nabożeństwie młodzież, uformowana w karne szeregi, udała się w pochodzie, prowadzonym orkiestrą KSM m. z Grudziądza, w kierunku rynku, gdzie defilowała przed władzami. Z dumą i podziwem przyglądała się licznie zebrana publiczność dziarskiej postawie defilujących szeregów 700 druchen.

Po defiladzie pochód skierował się w stronę Domu Katolickiego. Odłączyła się od pochodu delegacja druchen, udając się na grób poległych żołnierzy, gdzie złożyła wspaniały wieniec o barwach narodowych. Otwarcia zjazdu dokonał o godz. 10.30 w Domu Katolickim sekretarz gener. ks. Ryczakowicz powitaniem delegowanych i gości, szczególnie gorąco witając delegata biskupiego ks. kan. Patrykę z Pelplina. Obradom przewodniczyła teraz dch. Narlochówna z Wiela. Wspólną modlitwą uczczono pamięć żołnierzy, poległych w walkach pod Brodnicą. Skolei następują przemówienia. Pierwszy wita Zjazd ks. prał. Patryka, delegat biskupi. Przesyła uczestnikom zjazdu życzenia i błogosławieństwo Ks. Biskupa Ordynarjusza dr. Okoniewskiego; zachęca zebraną młodzież, by żadnych nie żałowała ofiar dla katolickiej sprawy, której służy, prowadząc pracę społeczną w duchu Chrystusowym. W imieniu społeczeństwa brodnickiego wita Zjazd p. burmistrz Blokus, podkreślając ogromne znaczenie ducha religijnego, którym przejęta musi być młodzież nasza, aby w ten sposób najlepiej służyć również Ojczyźnie. Dalsze przemówienia powitalne wygłosili: ks. prob. Ossowski z Brodnicy, p. Zurowska Felicja w imieniu władz centralnych z Poznania, p. Makowski w imieniu Pom. Izby Rolniczej. Następnie wygłosił obszerne sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia w roku 1935 sekretarz gener. ks. Ryczakowicz, wykazując ogrom pracy i piękny rozwój KSM ż. — Sprawozdanie podamy osobno w nast. nrze.

Po sprawozdaniu wygłosiła aktualny i świetnie ujęty referat „O programie wyszkolenia" p. Felicja Zurawska z Poznania, poczem odczytano nadesłane telegramy gratulacyjne. Zjazd wysłał następnie telegramy do ks. Biskupa Okoniewskiego i p. wojewody pomorskiego Kirtiklisa. Po wzniesieniu z zapałem przez młodzież podjętego okrzyku na cześć Ojca św. i p. Prezydenta Rzplitej. Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu katolickiego.

Po obiedzie udano się w pochodzie na Stadjon Miejski, gdzie o godz. 14 rozpoczęły się zawody sportowe (siatkówka, hazena, walka narodów) i korowody. Udział publiczności był bardzo liczny, pogoda wspaniała.

Na zakończenie wspaniałego Zjazdu Delegowanych wyruszyły druchny w nocy o godz. 1 pielgrzymką KSM ż. z Brodnicy do Częstochowy, by hołd złożyć Przemożnej swej Patronce, Królowej Korony Polskiej i prosić Ją o dalszą opiekę dla siebie, Stowarzyszenia i Polski.

Nowa afera w Działdowie.

Dyrektor Banku aresztowany za nadużycie.

Działdowo. Sędzia śledczy zarządził **aresztowanie** dyrektora Banku Ludowego w Działdowie p. **p. Czarlińskiego**, b. kierowniczkę Banku p. **Grzeszczykową** i członka Komisji Rewizyjnej tegoż Banku **p. Januszewskiego**, kupca bławatnego.

Powodem tych sensacyjnych aresztowań jest to, że **Bank Ludowy od blisko 10 lat sporządzał fałszywie bilanse**, wykazujące zawsze fikcyjne dochody zamiast stałych strat.

Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się we wtorek 2. VI. rb. o godz. 6 rano, jak następuje: Kamionka, W. Bałówki, Tylice, maj. Bagno i Rodzone, Zajączkowo, Sampława, Radomno, Bratjan, Marzęcice, Mikołajki, Niem. Brzozie, M. Bałówki, Gwiździny, Lekarty, Rakowice, Mroczno, Nowemiasto, Kurzętnik, Nowydwór.

Następny spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się 9, VI. rb. Kolejność poda się jeszcze. Zgłoszenia na spęd niezbędne. Inż. R. Raciborski.

Odstawa kontraktowa trzody chlewnej

od Kół Producentów Trz. Chl. i wpisanych majątków

W związku z interpelowaniem prezesów Kół Pr. Trz. Chl. oraz instr. Hod. P. I. R. przez poszczególnych dostawców, że trzoda przyjmowana im jest bez kontraktu, przypomina się, że celem zaliczania pewnej (nie wszystkiej) ilości zadeklarowanych sztuk na kontrakt, potrzeba między innemi:

1. wpisać się na arkusz „zgłoszenie zbiorowe" przy objeździe instruktora P. I. R. w terenie Koła Producentów Trz. Chl., wyjątkowo tylko w kancelarji instruktora lub na spędzie — i złożyć na wymienionym arkuszu swój podpis po podaniu ilości sztuk do odstawy.

2. Zaniechać odstawiania więcej sztuk na spędy — niż sumarycznie do „zgłoszenia zbiorowego" podano. (Majątki podpisują nie „zgłoszenia zbiorowe", a „zgłoszenia indywidualne".)

Tylko przy wypełnieniu tych warunków połowa mniejwięcej deklarowanych sztuk (zależnie od dopełnienia innych jeszcze przepisów) może być brana na kontrakt.

Równocześnie przypomina się pp. dostawcom przepis § 8 regulaminu odstaw na spędy, po myśli którego dostawcy, nie dotrzymujący 2 terminów dostawy bez usprawiedliwienia (a więc np. ci, co zgłoszonej przez się na spęd trzody raz i drugi z jakichkolwiek powodów, za wyłączeniem siły wyższej — nie odstawią) — będą z dostawy kontraktowej na przyszłość wykluczeni.

W związku **z tem podkreśla się z naciskiem obowiązek** zgłaszania dostawianej na spęd trzody przez członków Kół Pr. Trz. Chl. za pośrednictwem prezesa koła, a przez majątki bezpośrednio do Instruktorjatu Hod. P. I. R. — najdalej do wtorku ostatniego tygodnia poprzedzającego spęd.

Zaniechanie tego obowiązku będzie kwalifikowało niezgłoszoną trzodę — do przyjmowania w pierwszym rzędzie bez kontraktu, a dostawców narazi na utratę premji.

Inż. R. Raciborski, instr. hod. P. I. R.

Jarmarki w czerwcu.

3: Lubawa bk.
4: Brodnica bk., Łąkorz krbk., Radzyn bk.
5: Grudziądz bk., Lidzbark bk.
9: Działdowo bk.
10: Nowemiasto bk.
16: Jabłonowo Zamek bk.
17: Kurzętnik bk.
19: Grudziądz bk.
24: Mroczno bk., Rybno bk.
25: Nieżywięć bk.

Nowe pełnomocnictwa dla rządu obejmą sprawy gospodarcze i obronę Państwa.

Ostatnio Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania dekretów. Dotychczasowe uprawnienia Prezydenta w zakresie pełnomocnictw, obejmujące sprawy gospodarcze i finansowe, z wyłączeniem zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o stabilizacji złotego i nakładania nowych obciążeń, — projekt ten rozszerza na sprawy, związane z obroną Państwa.

Z ruchu narodowego.

Lubawa. W niedzielę, dnia 24 bm., odbyły się w naszym obwodzie dwa zebrania. O godz. 14-tej zebranie w **Wałdykach** pod przewodnictwem kol. prez. Lamparskiego, a o godz. 17 tej w **Złotowie**. Referentami na powyższych zebraniach byli kol. kol. członek zarządu powiat. oraz Wałaszek, prezes koła Sampława.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 30. V. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert ork. kameralnej. 14.30 Płyty. 15.30 Muzyka salonowa. 16.15 Słuchowisko dla dzieci. 17.00 Koncert solistów. 17.40 „Kartel strzech". 18.00 Tr. nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 20.00 Muzyka lekka w wyk. małej ork. PR. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą „Zielone Swiątki". 23.05 Płyty.

Niedziela, dn. 31. V. 9.00 Audycja poranna. 10.00 Tr. nabożeństwa przed gmachem Wojew. Sląsk. w Katowicach z okazji Jubil. Zjazdu Spiewaków. 12.15 Popularny poranek muz. z Wilna. 14.30 „Wesołe opowiastki góralskie". 14.45 „Trzy zbiory w 2 latach" — pogad. 15.30 Płyty. 16.30 Reportaż sportowy. 17.00 „1000 taktów muzyki". 18.00 „Wakacje w Nohant" — słuch. oryg. 18.30 Koncert w wyk. ork. symf. PR. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali". 21.30 Tr. ze Lwowa fragm. koncertu jubil. Tow. Spiew. „Echo-Macierz". 22.20 Muzyka tan

Poniedziałek, dn. 1. VI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Płyty. 12.03 Poranek muzyczny ze Lwowa. 14.30 „Pszczoły rojem uciekają, bo pszczelarza dosyć mają" — djalog. 15.30 Aud dla dzieci młodsz. 15.45 Tr. przez Toruń. 16.45 Pogadanka. 17.00 Muzyka lekka. 18.20 Recital fortep. Woytowicza. 19.30 Koncert kwartetu salon. rozgłośni krakowskiej. 20.00 Recital śpiew. Zboińskiej-Ruszkowskiej. 20.30 Feljeton. 21.00 Koncert marynarki woj. 22.00 Wiad. sport. 22.15 Tr. meczu piłk. 22.30 Muzyka tan.

Wtorek, dn. 2. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.15 Audycja dla szkół. 12.35 Płyty. 16.00 Koncert z Poznania. 16.45 „Literatura polska" — odczyt. 17.00 Utwory fortep. na 4 ręce. 17.30 Mała ork. PR. 19.00 Recital wiolończ. Lifana. 19.45 Potpourri muzyczne. 20.30 „Prus i Sienkiewicz, a ekspedycja z r. 1882 do Kamerunu" — szkic lit. 21.00 Koncert muzyki operowej. 22.12 Koncert z Poznania. 22.25 Tr. muzyki tan. z Ciechocinka.

Sroda, dn. 3. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka z Ciechocinka. 12.55 „Sianokosy" — gawęda. 15.45 „Uczeń Sowizdrzała" — słuch. 16.15 Koncert ork. kam. z Wilna. 17.00 Arje i pieśni. 17.25 Koncert kameralny. 17.50 „Anegdoty z życia Mickiewicza". 19.00 Koncert kapeli. 20.00 Muzyka operetkowa. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji". 21.00 „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego". 21.30 Reportaż muz. 22.15 Trio salonowe. 22.45 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 30. V. 12.15, 13.15, 14.30, 19.05, 23.05 Płyty. 15.20 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.50 Kobiety Torunia w pracy społecznej" — felj. 19.00 Zycie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Niedziela, dn. 31. V. 8.33, 9.00, 14.40, 15.50 Płyty. 15.00 Koncert reklam. 15.30 Obrazek słuchowiskowy pt „Wieziemy Smolarza". 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 1. VI. 8.18, 18.10 Płyty. 10.30 Koncert życzeń. 14.40 Wycieczka z Działdowa w rozgłośni pomorskiej. W wycieczce udział biorą: Chór mieszany „Lutnia" pod dyr. P. Ożany, chór szkoły powsz. z Działdowa (orkiestra wiejska pod dyr. Kanta) oraz Jerzy Jastrzębiec. 15.45 Koncert popularny z Ciechocinka. 18.00 Rozmowa ze słuchaczami", 18.25 Zycie kulturalno-artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.30 Koncert reklam. 21.00 Koncert ork. marynarki woj. z Gdyni. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Wtorek, 2. VI. 6.03, 12.35, 14.30, 18.10, 22.35 Płyty. 12.55 „Skrzynka roln.". 15.95 Przegląd giełd. i kom. żegl. 18.00 „Spółdzielczość w życiu społecznem" — pog. 18.25 Pogadanka aktualna. 18.30 Koncert reklam. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Sroda, 3 VI. 6.03, 14.30, 18.10, 20.20 Płyty. 12.00 Muzyka tan. z Ciechocinka. 12.55 Fragment z pow. „Chłopi" (Lato) Reymonta". 15.35 Przegląd giełd. i komunikat żegl. 18.00 „Pomorska wystawa turystyczna" — pog. 18.25 Pogad. społ. 18.30 Koncert reklam. 20.00 Pieśni w wyk. Felicji Perkowskiej-Krysiewiczowej — sopran, przy fortep. Kurpisz-Stefanowa. 22.00 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

RUCH TOWARZYSTW.

Zebranie organistowskie Dekanatu Nowemiasto

odbędzie się dnia 2 czerwca br. (we wtorek) o godz. 12.30 w poł. w salce parafjalnej, przybycie wszystkich Kolegów bardzo konieczne. W. Smukała, organista-delegat.

Zebranie Stow. Bursy Gimn. w Nowemmieście.

Zarząd Stow. Bursy Gimnazjalnej zwołuje w myśl § 16 statutu Stow. na dzień 8 czerwca rb. na godz. 20-tą w auli gimnazjalnej **walne zebranie członków** z nast. porz. obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego w. zebrania.
3. Odczytanie protokółu z ostatn. w. zebrania.
4. Sprawozdania roczne: a) prezesa, b) skarbnika.
5. Bilans i rachunek strat i zysków.
6. Udzielenie absolutorjum zarządowi.
7. Wniosek zarządu: powzięcie uchwały przez w. zebranie likwidacji Bursy.
8. Wybór komisji likwidacyjnej.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie.

Uwaga: W myśl § 21 statutu uchwała w przedmiocie rozwiązania towarzystwa nastąpić może większością 3/4 oddanych głosów przy obecności 2/3 wszystkich członków.

Na powyższe zebranie Zarząd Szan. Członków niniejszem zaprasza.

Sekretarz: (—) Landsberg. **Prezes: (—) Ks. Kalinowski**

Rozpoczął się w Grudziądzu proces b. starosty Twardowskiego.

Jako oskarżeni stanęli również wicestarosta Roszkowski i kancelista Leśniak.

Grudziądz. Na ławie oskarżonych tut. sądu okręgowego zasiedli 38-letni doktór praw **Adam Twardowski**, rodem z Bogumiłowic pow. tarnowskiego, b. starosta ostatnio w Działdowie. Dalej jego dwaj dawniejsi podwładni, 28-letni **Tomasz Roszkowski,** rodem z Zaczepic pow. szczuczyńskiego, a były wicestarosta pow. działdowskiego, a ostatnio urzędnik wojewódzki w Toruniu i 35 letni **Błażej Leśniak,** rodem ze Szczepanowic, pow. tarnowskiego, były urzędnik starostwa działdowskiego. Dwaj ostatni są kawalerami dr. Twardowski natomiast jest żonaty: żona jego, pozbawiona środków utrzymania, występuje obecnie jako artystka na scenie Teatru Nowego w Poznaniu, utrzymując w ten sposób siebie i 6-letniego synka. Jej mąż mimo przywłaszczenia takich sum pozostawił ją w chwili aresztowania bez zaopatrzenia.

Są oskarżeni z artykułu 286, 264 i 134 kodeksu karnego, mówiące o najpospolitszem oszustwie i przywłaszczeniu.

Co mówi akt oskarżenia?

Dr. Adam Twardowski, b. starosta, jest oskarżony o to, że w czasie swego urzędowania jako starosta działdowski dopuścił się przywłaszczenia sobie gotówki w wysokości 38,315 złotych, posłużywszy się przy rozliczeniach z różnemi instytucjami finansowemi, które wpłacały mu subwencje, **fałszowanemi, fikcyjnemi albo „podwójnemi dowodami" wypłat**, przedstawianemi w rozliczeniach czasem po kilkakroć; kwoty drobniejsze po **500** i mniej złotych, jak **subwencje** dla lokal. obwodu **LOPP.** w Działdowie, jak należną funduszowi **Rodziny Urzędniczej**, jak np. szoferowi Edwardowi Szolcowi, któremu odbiór pieniędzy w sumie 590 zł kazał **pokwitować naprzód, a pieniędzy** nie wręczał, jak wreszcie **106** zł z lokalnego Komitetu **Funduszu Pracy** za rzekomo przez siebie wykupiony węgiel.

Zadłużył powiat o 382 tysiące złotych.

By zaś ukryć wyniki swej deficytowej gospodarki, **nie przedkładał sprawozdań** ani komisji rewizyjnej ani wydziałowi powiatowemu i radzie powiatowej.

Nie koniec na tem. Po opuszczeniu urzędowania w powiecie, a także w urzędzie wojewódzkim, gdzie przez pewien czas był **radcą**, dopuścił się **oszustwa na szkodę sekretarza poselstwa japońskiego w Warszawie, p. Kayno,** wyłudzając od niego **187** zł tytułem pokrycia należności, już raz przez poselstwo zwróconej starostwu, za opłacone przez nie samochody, wynajęte **dla świty japońskiego księcia Kayna** i telegram okolicznościowy do Berlina.

Dalej dr. Twardowski, przebywając w więzieniu śledczem w Grudziądzu, usiłował na jesień ub. roku **przekupić strażnika więziennego, Pawła Czajora,** któremu wręczył **20** zł gotówką, dwie koszule, parę kalesonów i obiecawszy w przyszłości awans na porucznika i oprócz tego wysoką jeszcze premję gotówkową **(albowiem w Warszawie będzie rewolucja i wszystko się odmieni!)** prosił **o pomoc w ucieczce z więzienia,** a tymczasem zakupienie **mu ćwierć litra wódki** wyborowej, pół funta wędzonki **gotowanej, 2 paczek tytoniu holenderskiego**, zapałek, baterji elektr „Centra„ pary obcęgów i okularów.

Tomasza Roszkowskiego, b. wicestarostę,

że dr. Twardowskiemu **udzielał pomocy** w przywłaszczaniu gotówki z subwencyj, w szczególności przez podjęcie w lipcu 1935 r. na polecenie starosty w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie dowodów rozchodowych, już raz przedłożonych bankowi przed dwoma miesiącami na sumę **7,989 zł,** którą to sumę dr. Twardowski **ponownie umieścił w swoich wydatkach** jako usprawiedliwienie rozchodu wobec instytucyj subwencyjnych, a częściowo sam rozliczył je wobec swego nowego przełożonego starosty, Władysława Horwatha na 1425 zł.

Błażeja Leśniaka

że **podstępnie** lub pod **przymusem** odbierał od **urzędników i pracowników** wydziału powiatowego **podpisy na listach płac,** opiewające **na sumy wyższe od faktycznie wypłacanych**, dzięki czemu nadwyżkę w sumie **12.559,** starosta zarachował fikcyjnie na rozchody; że w podobny sposób oszukiwał również osadników, jak Kazimierza Ryćkowskiego, Jana Korgula, Feliksa Krajewskiego, Jana Kruszyńskiego i Jana Negi. Nazwiska ich podpisywał na kwitach **300-złotowych,** stwierdzających rzekomo **otrzymaną zapomogę**, gdy w rzeczywistości oni **nic nie otrzymali**; dalej, że pokwitował staroście Twardowskiemu odbiór gotówki **6.525 zł na kilku listach płac,** której jednak do wypłaty ludziom nie otrzymał, że na szeregu list płac **podrobił podpisy Henryka Kiblera,** na wypłatę robocizny ludziom w sumie 172 zł, przyczem wymusił od osadników powtórnych pokwitowań z tytułu udzielonych im pod zastaw zboża pożyczek i kredytu, mianowicie od Pawła Wójcika, Piotra Runa, Kazimierza Ryćkowskiego po 110 zł, a od Jana Negi 115 zł, **pomimo, że osadnicy ci pożyczki dawno już w całości spłacili.**

Starosta w świetle aktu oskarżenia był **bezwzględny** nawet wobec **swoich podwładnych** urzędników. Doświadczył tego urzędnik wydziału powiatowego, Witold **Godycki-Cwirko.**

Godyckiemu wręczył dr. Twardowski **150** zł. na zapłacenie kosztów przewiezionego wagonu węgla dla Funduszu Pracy i zwózkę z dworca. Godycki zapłacił za list **106** zł i **30** zł za zwózkę, razem **136** zł. Wykupiony list doręczył **staroście przez woźnego Kowalskiego**. Kiedy dni następnych Godycki przybył do starosty z rozliczeniem i zwrotem pozostałych niecałych **14** zł, starosta zażądał **wydania mu listu przewozowego,** oświadczając gniewnie, iż nie ma czasu na poszukiwanie listu, mu osobiście niedoręczonego, a pewno zagubionego. **Nie pomogły zeznania woźnego** i upominania się urzędnika. Starosta zrobił go **winnym na 150** zł, kiedy zaś w rachubie list przewozowy odnaleziono wraz z rozrachunkami kasowemi starosty, na co Godycki znowu zwrócił uwagę, a także rachmistrz Jabs, dr. Twardowski oświadczył: **„to on go wykupił, nie Godycki** i że Godycki musi mu zwrócić **150** zł".

Podróże.

Bardzo dużo kosztowały powiat jego podróże. Jego wyprawa i kilku rzeczoznawców do **kamieniołomów za Krakowem kosztowała „tylko" 27 tysięcy złotych,** sama zaś akcja kamieniołomowa **przyniosła ponad 100.000 deficytu wskutek złej kalkulacji i niedopuszczenia do niej rzeczoznawców.**

Jeżdżono autami i koleją, drugą klasą i za wysokiemi dietami, a dr. Twardowski, kiedy **koleją nie jechał, to jednak liczył sobie kolej**, kiedy liczył za auto, to osobno za benzynę, oliwę, hotel itd. na poziomie wygórowanym.

Jazda autem pochłaniała sumy. **Na utrzymanie samochodu** preliminowano **10 000** rocznie, tymczasem w latach 1933-34 i 1934 5 **wydał** dr. Twardowski **36 475 zł.**

Robił **wszystko** sam, nie pytając się o niczyją zgodę. Przekraczał więc budżet, nie składał sprawozdań, zaciągał samowolnie pożyczki, jak np. w jednym Banku Gospod. Krajowego w Bydgoszczy na **140 000** zł. **Podobną pożyczkę** zaciągnął w **KKO.** działdowskiej na **43 000** zł. Protokóły komisji rewizyjnej, w których znalazła się krytyka jego postępowania, przyjmował z oburzeniem na **„piszących głupstwa panów rewidentów".**

Władzom wojewódzkim na skargi, że nie zwołuje zebrań rady powiatowej, tłumaczył się, iż czyni to dlatego, **że zasiadają tam ludzie o „przekonaniach partyjnych", „wrogich obozowi marsz. Piłsudskiego".**

P. **Banasiowi** przy badaniu rozliczeń ustępującego starosty **podpadły jego niecelowe** wydatki. Udał się do Działdowa, począł sprawdzać rachunki i — poodkrywał sprawki.

Na co poszły sprzeniewierzone pieniądze?

Oskarżony dr. Twardowski zeznał, że przyczyną niedokładności księgowych są różne **nielegalne wydatki na cele polityczne**, wskutek których nie mógł prowadzić normalnej księgowości (!). Podobno z polecenia naczelnika wydz. wojewódzkiego Zgrzebnioka sporządzał t. zw. **ślepy listy płac** bez dat i miejscowości, celem wyliczenia się z otrzymanych subwencyj **na cele wyborcze i polityczne wogóle.**

Zeznania te spotkały się z **kategorycznem zaprzeczeniem** nietylko nacz. Zgrzebnioka, ale i **samego Wojewody.**

Oskarżony dr. Twardowski odpowiada z aresztu śledczego, w którym przebywa od przeszło **10** miesięcy, pozostali dwaj oskarżeni, pp. Roszkowski i Leśniak **ze stopy wolnej.**

Trybunałowi karnemu przewodniczy p. prezes Jodłowski w asystencji sędziów Piłata i dr. Pikora.

Oskarża p. prok. Groniecki.

Obronę wszystkich trzech oskarżonych wnoszą adwokaci Stefan Puciata z Torunia i Otmar Link z Katowic.



Gubernator Rzymu Giuseppe Bottai zamianowany został gubernatorem cywilnym Addis-Abeby.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 26. 5. 1936 r.

Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 44
Miernie odżywione	36— 38
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	58— 66
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	16— 20
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	40— 44
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	00— 00
Tuczone starsze skopy i maciorki	52— 54
Dobrze odżywione	46— 50
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	100—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	94— 98
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	88— 92
Mięs se ponad 80 kg żywej wagi	80— 86
Maciorty i późne kastraty	84— 94

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.32; frank francuski 35.01; frank szwajcarski 171.85; funt szterling 26.53; marka niemiecka 213.45; korona czeska 22.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	14.25— 14.50
Pszenica	21.75— 22.00
Jęczmień browarowy	15.50— 15.75
Owies	15.50— 15.75
Mąka żytnia	19.75— 20.25
Mąka pszenna 65 proc.	31.50— 32.00
Otręby żytnie	11.25— 11.75
Otręby pszenne	11.25— 11.75
Groch Victoria	21.00— 25.00
Groch Folgera	20.00— 22.00
Łubin niebieski	11.25— 11.75
Łubin żółty	13.50— 14.00
Siemię lniane	44.00— 46.00
Gorczyca	32.00— 34.00
Wyka latowa	25.00— 27.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



UWAGA!
Wapno
cement
dźwigary
trzcina
gips
gwoździe
lemiesze, odkładnie
korpusy, płozy, pługi,
brony, kultywatory
oraz
wszelkie inne artykuły
budowlane i rolnicze
poleca z nowych przesyłek
po najniższych cenach
N. EWERTOWSKI,
NOWEMIASTO
Tel. 66. — Tel. 66.
handel żelaza maszyn rolniczych, artykułów budowlanych i sprzętów domowych.

TAPETY
FARBY
LAKIERY
POKOST
KREDĘ
poleca
po najniższych cenach
J. CIESZYŃSKI,
drogerja i skład farb
NOWEMIASTO
Rynek — Telef. 62.
Rok założ. 1909.

SKÓRY SUROWE
droższe!
płacę najwyższe ceny dzienne i kupuję stale skóry surowe.
Flaki i seetlingi
dla pp. Rzeźników polecam z nowych przesyłek w mniejszych i większych partjach
SKŁADNICA SKÓR
EDM. SZUDZINSKI.
Nowemiasto, Sobieskiego.

KURSY GOSPODARSTWA DOM.
SS. Zmartwychwstania
P-go w Brusach Pom.
obejmują: gotowanie, pieczenie, pranie i prasowanie sztywn. bielizny, robótki ręczne. Kurs jest półroczny, rozp. się
1 WRZEŚNIA i 1 LUTEGO.
Nauka z utrzymaniem 315 zł.

Szan. Obywatelów Nowegomiasta i okolicy zawiadamiam, że z dniem 30 maja rb.
przenoszę mój skład
i warsztat zegarmistrzowski
w RYNEK obok p. Gęstwickiego.
Wielki wybór biżuterji i ślubnych obrączek!
Ceny zniżone!
FRANCISZEK CISZEWSKI, Nowemiasto.

Polecam
WAPNO
CEMENT
ODKŁADNIE
LEMIESZE
ROWERY
Teodor Tysler.
Lubawa.

Sprzedam
kilka tysięcy dachówek, beczkę do masła, pompę do wody
Lutomirski, Lubawa.

Wydzierżawię
rzeźnictwo
od zaraz.
Kotewicz, Mikołajki.

Willę
dom z ogrodem kupię.
Oferty do „Drwęcy" Nowemiasto pod: „Gotówka 10 000".

Maj. Taborowizna
ma jeszcze do 30 mórg
trawy z łąki
do sprzedania. Wiadomość we dworze.

Zabraniam
puszczania kaczek na bagno w Sugajenku
J. Kozłowski,
dzierżawca wody.

Dziewczyna
z gotowaniem dla dwojga osób od zaraz lub później.
Zgłoszenia do adm. „Drwęcy" Nowemiasto.

Uczeń
ogrodniczy potrzebny od 1. IV.
Zgłaszać się
Majątek Linowiec.

Części zapasowe
do żniwiarek, kosiarek i grabi dostarcza tanio
„UNIA" sp. akc. BRODNICA.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na uroczystość Zielonych Świąt.

L E K C J A.

Dzieje ap. II. 1—11.

Gdy się spełniły dni Pięćdziesiątnicy, byli wszyscy wespół zgromadzeni na temże miejscu. I stał się z prędka z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im rozdzielone języki, jakoby ognia i usiadł na każdym z nich z osobna. I napełnieni byli wszyscy Duchem św. i poczęli mówić rozmaitemi językami, jako im Duch św. przemówić dawał. A byli w Jeruzalem mieszkający żydowie, mężowie nabożni, ze wszego narodu, który jest pod niebem. A gdy się stał ten głos, zbieżało się mnóstwo i strwożyło się na myśl, że każdy słyszał je swym językiem mówiące. A zdumiewali się wszyscy i dziwowali, mówiąc: Iżali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy? A jakożeśmy słyszeli każdy z nas swój język, w którymeśmy się urodzili? Partowie i Medowie i Elamitowie i mieszkający w Mezopotamji, w żydowskiej ziemi i w Kapadocji, w Poncie i w Azji, w Frygji i Pamfilji, w Egipcie i w stronach Libji, która jest podle płota i przychodniowie rzymscy, żydowie też i nowo nawróceni, Kreteńczycy i Arabczycy, słyszeliśmy je mówiące językami naszemi wielmożne sprawy Boże.

E W A N G E L J A,

napisana u św. Jana rozdz. XIV. w 23—31.

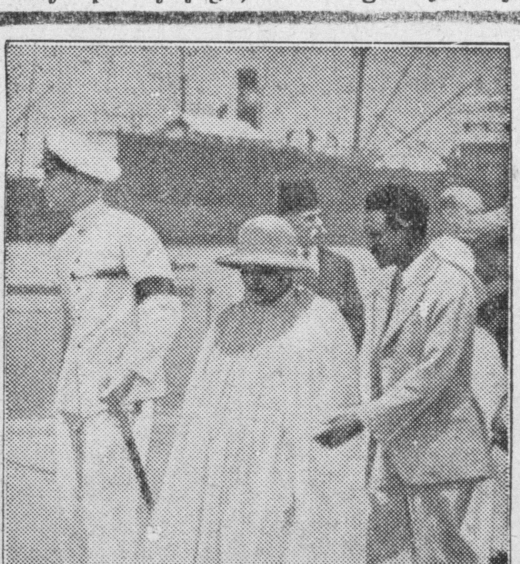
Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim; Jeżeli mnie kto miłuje, będzie chował mowę moją, a Ojciec mój umiłuje go i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy. Kto mnie nie miłuje, mów moich nie chowa. A mowa, którąście słyszeli, nie jest moja; ale Tego, który mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch Swięty, którego Ojciec pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawuję wam, pokój mój daję wam; nie jako dawa świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. Słyszeliście, żem Ja wam powiedział: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, iż idę do Ojca; bo Ojciec większy jest niźli ja. I terazem wam powiedział przedtem, niż się stanie, iżbyście, gdy się stanie, wierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę. Albowiem idzie książę tego świata, a we mnie nic nie ma. Ale, iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako mi Ojciec rozkazanie dał, tak czynię.

Na poniedziałek świąteczny.

E W A N G E L J A,

napisana u św. Jana w rozdz. 3, w. 16—21.

Onego czasu rzekł Jezus Nikodemowi: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny. Bo nie posłał Bóg syna swego na świat, aby sądził świat, ale iżby świat był zbawion przezeń. Kto wierzy weń, nie bywa sądzon; a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w imię jednorodzonego Syna Bożego. A ten jest sąd, że światłość przyszła na świat, a ludzie raczej miłowali ciemności, niż światłość, bo były złe ich uczynki. Każdy bowiem, który źle czyni, nienawidzi światłości, ani idzie na światłość, żeby nie były zganione uczynki jego. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby się okazały sprawy jego, iż w Bogu są uczynione.



Władze angielskie witają żonę negusa w porcie Haify w chwili po opuszczeniu z mężem krążownika angielskiego.

Zesłanie Ducha Świętego.

Ile razy Apostołowie smucili się, słysząc od zmartwychwstałego Boskiego Mistrza zapowiedź, że ich opuścić musi, aby zasiąść w chwale u Ojca, tyle razy Chrystus Pan pocieszał ich słowy: „Nie zostawię was sierotami, lecz ześlę wam Pocieszyciela, Ducha prawdy; On was wszystkiego nauczy”. Jeszcze krótko przed Wniebowstąpieniem Swojem polecił Swoim uczniom, aby nie odchodzili z Jerozolimy, lecz trwając na modlitwie, oczekiwali zesłania Ducha świętego.

Tę obietnicę spełnił Chrystus Pan piędziesiątego dnia po Zmartwychwstaniu, a dziesiątego po Wniebowstąpieniu Swojem w uroczystość żydowskich Zielonych Swiąt. Zydzi obchodzili te święta na pamiątkę zawarcia przymierza z Bogiem Jehową na górze Synai i odebrania od niego dziesięciorga przykazań.

Jak opowiadają Dzieje Apostolskie, Apostołowie po rozstaniu się z Mistrzem swoim codziennie zgromadzali się wraz z uczniami, Najświętszą Panną i pobożnemi niewiastami we wieczerniku. W uroczystość Zielonych Swiąt „stał się nagle z nieba wielki szum jakoby przypadającego wiatru gwałtownego i napełnił wszystek dom, w którym siedzieli. I ukazały się im rozdzielone ogniste języki, które zstąpiły na każdego z nich zosobna. I napełnieni są wszyscy Duchem świętym i poczęli mówić rozmaitemi językami...”

Uroczystość Zielonych Świąt jest w Kościele katolickim trzecią najważniejszą uroczystością roku kościelnego. Po Bożem Narodzeniu i Wielkanocy jest to jedna z głównych Tajemnic wiary naszej świętej. Narodzenie Boskiego Zbawiciela i Jego bolesna męka i śmierć na nicby się nam nie przydały, gdyby Duch święty nie rozdzielał owoców i zasług męki Jego i nie zlewał na nas rozmaitych łask w Sakramentach świętych. Dziś Kościół Chrystusowy obchodzi swe narodziny, dziś został założony w Jerozolimie i cudami potwierdzony.

On to oświeca umysły ludzkie i daje bystrość rozumu, On jest nauczycielem wszelakiej mądrości i sztuki, On prowadzi nieświadomych Swemi drogami i wzbudza w nich powołanie do rozmaitych zawodów, także do stanu duchownego, On to niewidzialnym sposobem rządzi Kościołem, strzeże Go od zboczenia z drogi prawdy i świętości. On Go stale użyźnia łaską Swą i wydaje zbożne owoce i jest stałą drabiną, wiodącą ludzkość ku wyżynom uświęcenia i do wiecznej szczęśliwości.

Jak powstało nabożeństwo do Serca Pana Jezusa?

Upłynął piękny miesiąc maj, w którym czciliśmy naszą Matkę najmilszą, Najśw. Marję Pannę. Z pewnością pocieszyła Ona wielu strapionych, którzy się z ufnością do Niej uciekali. Uczcijmy przeto z podobną miłością, z synowskiem uszanowaniem miesiąc, poświęcony najsłodszemu Sercu Jezusowemu: — Przez Marję do Pana Jezusa. W zeszłym miesiącu rozważaliśmy największą i najwspanialszą gwiazdę, jaka świeci na firmamencie; zwróćmy teraz oczy do słońca! Lilje Marji, Jej róże, Jej palmy, Jej wieniec królewski, Jej macierzyńska troskliwość, przemienione w kwiaty niebieskie, wszystkie te miłe i wdzięczne widoki napełniły w zeszłym miesiącu słodyczą nasze serca; wznieśmy więc wyżej oczy i oglądajmy z podziwieniem Jej najmilszego Syna. Prawda, że wokoło Jezusa spostrzeżemy koronę cierniową, bicze, gwoździe, krzyż; lecz znamiona te są dla chrześcijan warunkiem i zapowiedzią zasług i wielkości. Zresztą, czyż nie widzimy tego Serca rozdartego ostrą dzidą? Jest Ono otwarte dla nas, w tem Sercu znajduje się miły pokój, życie świata, zbawienie ludzkości.

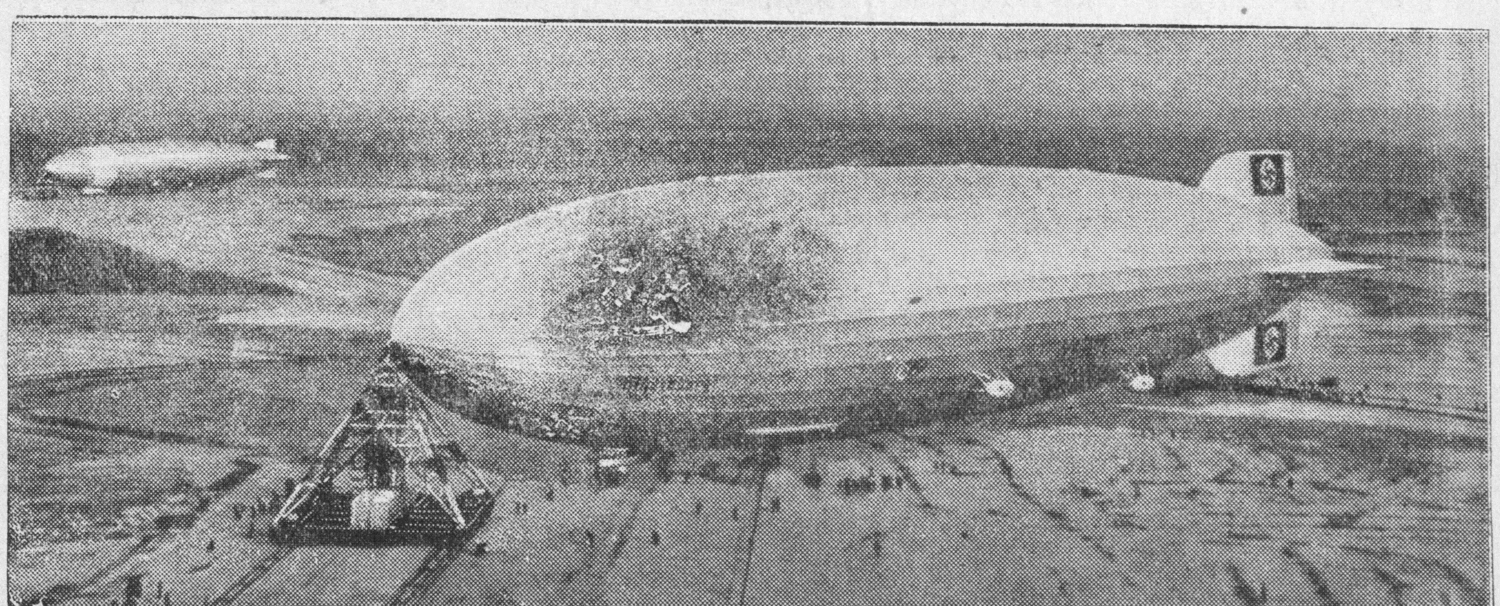
Początek nabożeństwa do Serca P. Jezusa — dała błogosławiona, a od r. 1920 święta Małgorzata Marja Alacoque z zakonu SS. Wizytek w wieku XVII. Miała ona objawienie, podczas którego usłyszała słowa Zbawiciela, obiecującego różne i wielkie łaski wszystkim, mającym nabożeństwo do Boskiego Serca.

Czerwcowe nabożeństwo do Serca Jezusowego, dziś nadzwyczaj wszędzie popularne, zostało dozwolone po raz pierwszy przez papieża Klemensa XIII. w r. 1765, a dopiero przez papieża Piusa IX. w r. 1856 rozszerzone na cały Kościół katolicki.

W szerzeniu tego nabożeństwa do N. Serca Jezusowego Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc między katolickiemi narodami. Jeszcze przed objawieniem się Chrystusa św Małgorzacie Marji Polak, Jezuita O. Kacper Drużbicki pisze w r. 1662 pierwszą książkę o Sercu Chrystusa Pana, czyniąc je z całego życia nadprzyrodzonego najpotężniejszym czynnikiem i ku Jego czci śpiewa proste, lecz piękne „Godzinki”.

A gdy przyszedł czas wielkich objawień i Chrystus stanął przed pokorną zakonnicą, żądając dla Serca Swego należnej czci i hołdu, to Polska znalazła się pierwsza w szeregu czcicieli Boskiego Serca, wznosząc na tę intencję pierwszy kościół w Wilnie. Także i królowie polscy starali się o rozszerzenie nabożeństwa ku czci Serca Jezusa w kraju, które najpiękniej rozwinęło się w Krakowie, o czem świadczy dziś wspaniała bazylika na cześć Boskiego Serca.

Już od najdawniejszych czasów odprawia się w Polsce po wielu kościołach codziennie przez cały czerwiec nabożeństwo, w czasie którego lud odmawia litanję do Serca Jezusowego. Główna jednak uroczystość przypada na piątek po Oktawie Bożego Ciała, kiedy to Serce Jezusa czci się wspaniałą procesją kościelną.



Nowy zeppelin niemiecki „Hindenburg” na amerykańskiem lotnisku w Lakehurst. W głębi amerykański sterowiec „Los Angeles”.

Pierwsza Msza św. w powietrzu.

Na pokładzie sterowca niemieckiego „Hindenburg” w drodze z Europy do Ameryki odprawiono pierwszą Mszę św. W kabinie, mogącej pomieścić 40 osób, specjalnie przeznaczonej na kaplicę, zgromadziło się około 30 osób, by uczestniczyć w uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez zakonnika ks. Schulte i transmitowanem przez radjo. Sterowiec znajdował się wówczas nad oceanem Atlantyckim i leciał na nieznacznej wysokości 50 metrów. Msza św. odprawiona została za specjalnem zezwoleniem Papieża. Na Mszy poza komendantem sterowca, oficerami pokładowymi i członkami obsługi było obecnych również wielu protestantów.

Spadek urodzin we Francji.

Ogłoszone przez biuro statystyczne sprawozdanie o ruchu ludności Francji w r. 1935 wykazuje nadwyżkę zgonów nad urodzeniami w wysokości około 20.000, gdy w roku 1934 nadwyżka urodzin nad zgonami wynosiła 43.000.



Zakonnik ks. Schulte, który odprawił Mszę św. na pokładzie sterowca niemieckiego.



Defilada wojsk bułgarskich z okazji święta narodowego przed parlamentem w Sofji. Przed gmachem stoi król Borys z generalicją. Wojsko bułgarskie maszeruje na wzór armji niemieckiej z wyrzuceniem wyprostowanej nogi.

Rekord misjonarski.

Misjonarz amerykański Filip Levis, który pracował w Australji, może się pochwalić rekordami istotnie amerykańskiemi. W ciągu swojej 37-letniej działalności przebył on wzdłuż i wszerz Australji 276.000 mil., z tego 75.000 mil. pieszo. Zużył on 200 par obuwia, a biblję przeczytał 51 razy od początku do końca. Zanim przejdzie na emeryturę ma zamiar podwyższyć liczbę przebytych kilometrów do 300.000, a biblję przeczytać jeszcze 4 razy, aby osiągnąć cyfrę 55.

Straszny los świętokradców.

Monachjum. Czasopismo, wychodzące w Monachjum, „Katholische Kirchenzeitung" przytacza zdumiewające zdarzenia, karzące świętokradców, którzy znieważyli krzyż.

Było to późną jesienią 1933 r., gdy 4 młodych bezbożników w sposób świętokradzki zdemolowało stojący przy drodze krzyż, przyczem nogi figury Ukrzyżowanego zostały odrąbane, a sam krucyfiks zdarty z krzyża za pomocą wideł i wrzucony do gnoju. Wkońcu krzyż został obalony. Ale straszliwa kara spotkała świętokradców, którzy już w połowie roku 1935 wszyscy stanęli na sądzie Bożym.

Pierwszy z nich 21 letni mechanik, zatrudniony w odlewni, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy ładowaniu ciężkich żelaznych kół rozpędowych. Jedno z takich kół upadło mu na golenie. Wywiązało się zakażenie krwi, skutkiem czego świętokradca zmarł w szpitalu 19 kwietnia 1935 r. Okazało się, że to był ten, który przy demolowaniu krzyża podeptał krucyfiks. Zanim jeszcze on umarł, drugi świętokradca 37 letni robotnik, pracujący w kamieniołomach, stał się ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Osunięta ziemia zasypała go 12 kwietnia 1934 r. Górna część uda została całkowicie zmiażdżona. Umarł jeszcze tego samego dnia.

Trzeci świętokradca, pracujący przy wyrębie lasu, też zginął tragicznie 30 stycznia 1935 r. Zrąbane drzewo upadające zmiażdżyło mu obydwie nogi. Umarł, nie odzyskawszy przytomności.

Czwarty wreszcie świętokradca, praktykant ogrodniczy, utonął 31 maja 1935 r. w pobliżu Badenu. Jego zwłoki zostały wydobyte z wody za pomocą wideł od gnoju. Był to ten sam, który widłami od gnoju zerwał krucyfiks.

Plaga gąsienic.

Z pogranicza niemiecko-holenderskiego i niemiecko-czeskiego donoszą o panującej tam niezwykłej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych sady i ogrody.

Gąsienice przedostają się przez szpary i obłażą mieszkańców podczas snu. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic.

Prasa królewiecka podaje, że 12 000 morgów lasu wysokopiennego wartości 10 miljonów marek niem. w puszczy Romnickiej w Prusach Wschodnich jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sosnach znaleziono od 60 do 140 tys. sztuk tych owadów.

Ikar XX wieku.



Młody Amerykanin sporządził skrzydła, poruszane przy pomocy rąk i nóg. Na wysokości 3000 metrów wyskoczył ze samolotu i opuszczał się przy pomocy swych skrzydeł. Dopiero na wysokości 300 m, rozwinął spadochron i szczęśliwie wylądował. Widocznie nie dowierzał swoim skrzydłom.

Złapał rekina gołemi rękami.

Do płytkiej zatoki jednej z małych wysepek na południe od Szplitu w Dalmacji zabłąkał się rekin o długości 2,60 m. Gdy zauważył go rybak szybko pobiegł po trójząb rybacki i starał się zawlec rekina na ląd. Ryba zerwała się jednak i rzuciła się do ucieczki. Nieustraszony rybak skoczył za nią do wody, usiłując zaatakować ją od tyłu. Po długotrwałej walce powiodło się wreszcie rybakowi zaciągnąć rekina na ląd i zabić go widłami.

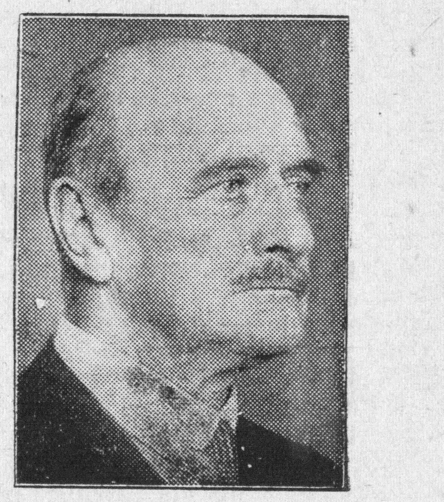
Anarchja w Hiszpanji.



Obrazek z Hiszpanji: Komuniści atakują klasztor, lecz konna policja przybyła w porę i uratowała klasztor przed zniszczeniem. Na ilustracji kilku czerwonych podpalaczy wdrapuje się na fasadę I piętra gmachu klasztornego.

Kot biegł 116 km do swej starej siedziby.

W Anglji pewien osobliwy 18-miesięczny kot z końcem lutego r. b. został wysłany w skrzynce z Machyllneth do odległej stamtąd 16 km miejscowości Havenfordwest. Kot, przebywszy do miejsca przeznaczenia, już w parę dni później zniknął, poczem już nie pociągiem, lecz „piechotą" powrócił sam do Machyllnet, przebiegłszy w ten sposób 116 km., aby dostać się do swej starej siedziby.



W Londynie zmarł w wieku 75 lat marszałek polny lord Allenby, jeden z najsłynniejszych generałów angielskich z czasów wielkiej wojny.

Niepotrzebny wydatek.

Zona wraca z miasta dziwnie zdenerwowana i mówi do męża:

— Właśnie wracam od wróżki. To bardzo dobra wróżka. Zawsze mówi prawdę. Dałam jej dziesięć złotych i wiem, co mi powiedziała?

— Co?

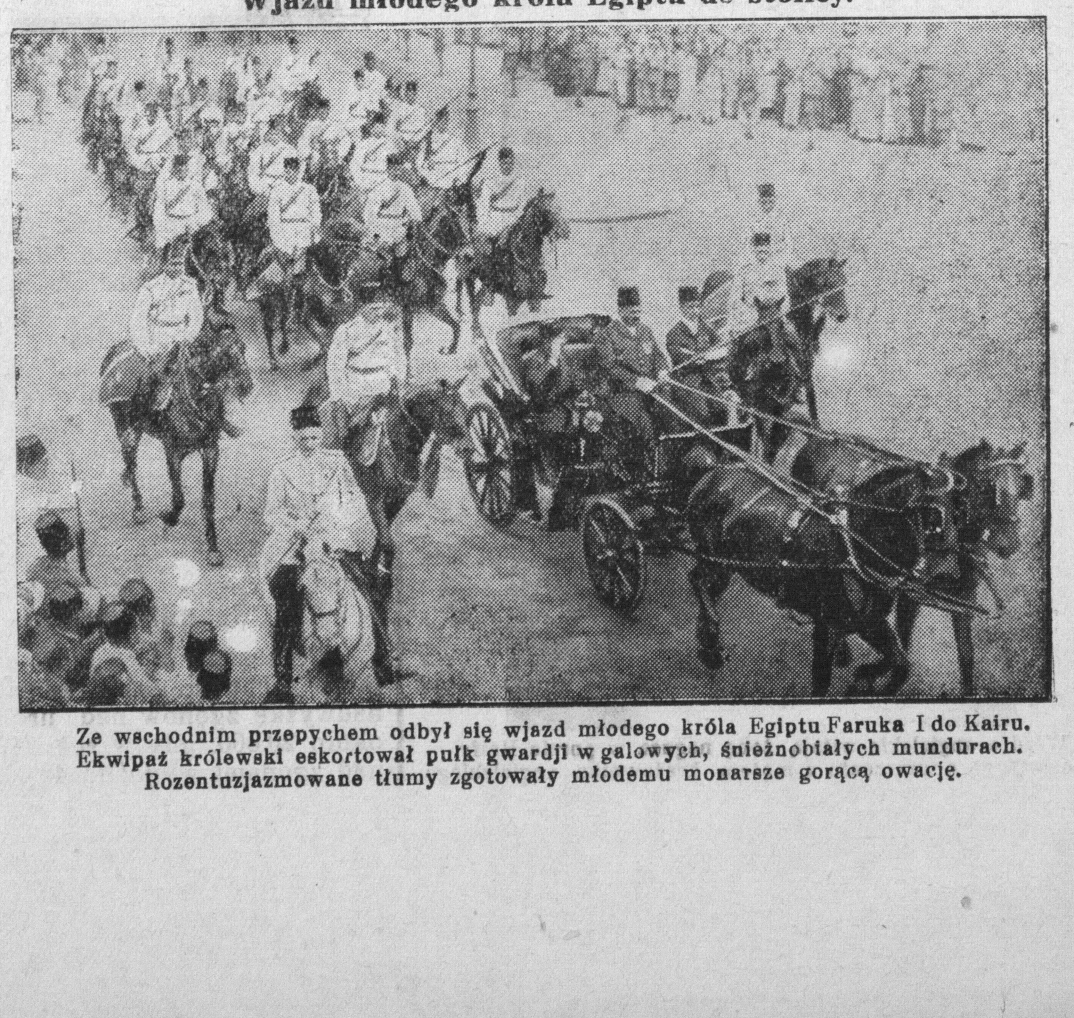
— Ześ ty się ze mną ożenił tylko dla posagu...

— I za to dałaś jej dziesięć złotych? Jabym ci to darmo powiedział!

Robak zamienia pola uprawne w pustynię.

Srodkowy i północny Natal, Transvaal i Oranję (kraje w Afryce południowej) nawiedził robak, zwany army worm. Zabiegi rolników, by powstrzymać pochód tego robaka, okazały się bezskuteczne. Robak, długi 3 cm., posuwa się w szyku jakby bojowym poprzez stepy i pola, zostawiając za sobą prawdz. pustynię.

Wjazd młodego króla Egiptu do stolicy.



Ze wschodnim przepychem odbył się wjazd młodego króla Egiptu Faruka I do Kairu. Ekwipaż królewski eskortował pułk gwardji w galowych, śnieżnobiałych mundurach. Rozentuzjazmowane tłumy zgotowały młodemu monarsze gorącą owację.



Widok Pl. Weneckiego w Rzymie z pomnikiem Wiktora Emanuela w głębi podczas ogłaszania historycznej decyzji wskrzeszenia Imperjum rzymskiego. Plac zalegają kilkusettysięczne tłumy.